Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 23 marca 1933r. Nr. 36

„Detektyw" Halemba z Tarnowskich Gór zeznaje w procesie Gorgonowej....

Kraków, 20-go marca. I znowu sala Okręgowego Sądu Karnego w Krakowie **zaroiła się po kilkudniowej przerwie, gdy scena procesu Gorgonowej przeniosła się na kilka dni do Lwowa.** Dziennikarzy spotkał pewien zawód, bowiem zamiast dotychczasowych stołów prasowych, przydzielono im jakieś **ławki szkolne,** które oddalone są od pulpitu świadków, tak, że ich słowa trudno usłyszeć.

Na oskarżonej znać **zmęczenie, spowodowane podróżą.** Jest mniej ożywiona niż zwykle.

W trakcie dzisiejszej rozprawy przewinęło się przed **sądem 7 świadków mniejszego znaczenia.**

Świadek z więzienia.

Rozpoczyna się **przesłuchiwanie świadków.** Jako pierwszy zeznaje **świadek Halemba z Tarnowskich Gór, doprowadzony z więzienia śledczego w Poznaniu, gdzie osadzony został jako podejrzany o szpiegostwo.**

Świadek podchodzi do trybunału wśród ukłonów. Widać po nim, że dobrze obeznany jest z przebywaniem przed sądami. Rozpoczyna on opowieść, która brzmi jak **wstęp do sensacyjnego romansu kryminalnego.**

Fantastyczne opowiadanie.

Halemba opowiada, że w roku 1931 w końcu września lub października **otrzymał list ze Lwowa,** w którym znajdowało się **100 złotych** oraz prośba, **aby przybył do Lwowa,** gdzie z autorem listu miał się poznać na podstawie **jakichś specjalnych znaków.** Wyruszył w drogę, i we Lwowie spotkał **dwie kobiety,** które zawiodły go do jakiegoś mieszkania na drugie czy trzecie piętro.

Jedna z tych kobiet **miała być Gorgonowa...**

Zapytały one Halemby czy jako **prywatny detektyw** może zachować dyskrecję, a następnie zaproponował mu, **aby nawiązał stosunek z pewną młodą dziewczyną.**

Odpowiedział na to, że nie będzie to tak łatwo, na co panie obiecały mu dostarczyć **środków, umożliwiających taki stosunek.** Halemba miał wówczas poprosić o czas do namysłu i polecił obu paniom, **aby listownie dowiadywały się, czy przyjmie ich propozycję.**

W roku 1931, mówi Halemba, zobaczył on w „Tajnym Detektywie" fotografię Gorgonowej i z fotografji tej **poznał jedną z pań, które go swego czasu wzywały do Lwowa.** Zgłosił się do sędziego śledczego oraz wezwany został do sędziego Kulczyckiego we Lwowie. Gdy po zeznaniach swoich w procesie lwowskim wrócił do Tarnowskich Gór, dowiedział się, **że była u niego jakaś pani i z rysopisu poznał, iż jest to owa druga pani, która z Gorgonową wzywała go do Lwowa.**

Korespondencję w tej sprawie ma w domu, a nie może jej dostarczyć z tego powodu, że nie uzyskał zwolnienia do domu z więzienia.

Czy to była ta pani?

Przewodniczący: Pan przecież może zażądać od żony, by panu przysłała tę korespondencję.

Świadek: Stosunki w więzieniu są tego rodzaju, że nie pozwalają mi na widzenie się z żoną. Nie widziałem jej już cztery miesiące.

Przewodniczący: Niech pan teraz powie **prawdę** (świadek zeznaje niezaprzysiężony). **Pan twierdzi, że to była Gorgonowa, czy to była ta pani?** (wskazuje na Gorgonową).

Świadek: Wyglądała wówczas lepiej, teraz jest szczuplejsza.

Przewodniczący: Jak ją pan poznał?

Świadek: U sędziego śledczego przy **konfrontacji.**

Przewodniczący: Ile razy pan był karany?

Świadek: (odpowiada wymijająco) **Kilkakrotnie...**

Do świadka zwraca się obrońca Woźniakowski, którego pytania zmierzają do ustalenia pewnych faktów z przeszłości Halemby.

Woźniakowski: Co pan robił po skończeniu szkoły?

Świadek: Proszę mnie zwolnić od odpowiedzi. (Na sali poruszenie).

Przewodniczący: Pan może nie odpowiadać.

Świadek: Ja się nie dam zmusić do odpowiedzi.

Woźniakowski: Służył pan w wojsku?

Świadek: Nie pamiętam.

Woźniakowski: Co pan robił po służbie wojskowej?

Świadek: (ze złośliwym uśmiechem): **Nie odpowiadam.**

Woźniakowski: To nie są figle, można pana zmusić do odpowiedzi.

Przewodniczący: Co można mu zrobić, on już i tak siedzi w więzieniu.

Woźniakowski: Wysoki Trybunale, to **są kpiny ze sądu.**

Pięć minut w domu.

Po kilku pytaniach ze strony obrońców świadek jednak zaczyna powoli odpowiadać i okazuje się, **że po odbyciu służby wojskowej pełnił służbę w policji, został z policji wydalony i pracował na kolei a wkońcu zaczął prowadzić biuro jako prywatny agent.**

Woźniakowski: Czy jako agent ma **pan w swojej kartotece ślady tej sprawy, o której pan zeznawał?**

Świadek: Powinny być w walizce, **ale od lipca ub. roku byłem tylko pięć minut w domu.**

Z powrotem do więzienia.

Po kilku pytaniach obrońców stwierdzają oni, **iż świadek nie mógł być wcale we Lwowie. Odczytano rejestr karny świadka, z którego okazuje się, że był on już szereg razy karany, w tem dwa razy za zniewolenie, a kilka razy za oszustwa i kradzieże.**

Po zwolnieniu przez przewodniczącego Halemba z szeregiem ukłonów w stronę trybunału opuszcza salę sądową, **by powrócić do więzienia.** Był to pierwszy świadek, którego prokurator się nic nie pytał.

Zeznania świadka Kiszakiewicza.

Zkolei przewodniczący poleca wprowadzenie św. Kiszakiewicza. Świadek wchodzi na salę sądową i na polecenie przewodniczącego podaje protokolantowi swoje generalja.

Na pytanie przewodniczącego, co wie w tej sprawie, świadek mówi o znajomości swej z Zarembą, z którym jest „jednego fachu".

Dalej ciągnie: Lat temu dwanaście, gdy z pierwszą żoną się rozszedł, z przyczyn, jakich nie wiem, przyszedł do mnie pan Zaremba wynająć mieszkanie 3-pokojowe z werandą. Dla niego było to mieszkanie wystarczające, wobec tego sprowadził się z dwojgiem dzieci. Mały Staś miał może wtedy 4 lata, Lusia może 6. P. Zaremba przyjął sobie służącego, mężczyznę starszego, lat około 40, który przez dłuższy czas robił porządki, opiekował się dziećmi, donosił im żywność. Dzieci były b. grzeczne, wychowane bardzo dobrze. Lusia małego Stasia pilnowała, chodziła za nim krok w krok.

Minęło może 3 lata,

p. Zaremba poznał się z Gorgonową.

Sprowadził p. Gorgonową do siebie do tych 3-ch pokoi bez kuchni. P. Gorgonowa zamieszkiwała tam z Zarembą około 4—6 miesięcy. P. Gorgonowej nie było to wygodne, gdyż jeden pokój trzeba było uprzątnąć i wstawić tam kuchenkę. Było im ciasno z dwojgiem dzieci. Po kilku miesiącach p. Gorgonowa wyprowadziła się do Brzuchowic. Dzieci nie wiedziały, kto jest p. Gorgonowa.

Wtenczas jeszcze nie było żadnych nienawiści. Ponieważ po wyprowadzeniu z powodu jakichś rachunków poróżniłem się z p. Zarembą, nie odwiedzałem go przez jakiś czas. Wobec tego nie mogę wiedzieć, jak stosunki się układały w pierwszych latach w Brzuchowicach i jak żyła p. Gorgonowa z dziećmi i Zarembą.

Świadek opowiada następnie o spotkaniu z Zarembą po półtora roku przed przystankiem tramwajowym i ponownem nawiązaniu przyjacielskich z nim stosunków, zwłaszcza po powrocie Zaremby z Brzuchowic do Lwowa na ul. Sykstuską L. 35. Po upływie dwóch lat od czasu zamieszkania Zaremby z Gorgonową, świadek

zauważył sprzeczki p. Gorgonowej z Zarembą,

oświadcza jednak, iż do tego się nie mieszał. Nieporozumienia były na porządku dziennym. Świadek swierdza, iż wiedział, że Lusia była dziewczynką bardzo skromną i uczciwą. Nie była krzykliwa, nie odpowiadała, gdy jej zwracano uwagę. Po upływie 2—3 lat Zaremba przeprowadził się na ul. Dębińskiego i wówczas już nastąpiły większe nieporozumienia, zwłaszcza z Lusią, gdyż kłótni ze Stasiem nigdy nie zauważył.

Przew.: Między Lusią a p. Gorgonową?

Świadek: Tak jest.

Świadek tłumaczy się słabą pamięcią, która nie pozwala mu na powtórzenie słów kłótni. W dalszym ciągu świadek opowiada: W r. 1931 dowiedziałem się, że Zaremba rozszedł się z Gorgonową. Dowiedział się o tem po przyjeździe w listopadzie do Brzuchowic. W kuchni zastał p. Gorgonową z dzieckiem. Tutaj świadek z odpowiednią modulacją głosu opowiada rozmowę, jaką miał z p. Gorgonową, która opowiadała mu, iż córka (w każdym razie nie powiedziała Lusia, ale przypomnieć sobie nie może, jakiem mianem ją określiła).

Wykrycie potajemnych gorzelni.

W związku z krążącemi pogłoskami o istnieniu na terenie centralnego rewiru przemysłowego szeregu tajnych gorzelni organa lotnej kontroli skarbowej śląskiego urzędu wojewódzkiego pod kierownictwem pana Maksymiljana Benisza przeprowadziły przy współudziale policji szereg rewizyj.

Onegdaj przeprowadzono rewizję na terenie Łagiewnik i huty Hubertus. W wyniku tych rewizji wykryto istnienie trzech tajnych gorzelni, a to: w Łagiewnikach u Feliksa Gorzawskiego i Ignacego Pilota oraz u Emila Piechy w hucie Hubertus.

U wszystkich trzech znaleziono pomysłowo skonstruowane aparaty do pędzenia wódki, które skonfiskowano, jak również skonfiskowano większą ilość wyprodukowanego alkoholu i zacieru. U Pilota znaleziono pozatem worek przemyconych z Niemiec pomarańczy.

Wszystkich trzech gorzelników wraz z aparatura i zapasami przekazano właściwym władzom.

Podatnicy!

Tylko fachowiec skutecznie Was obroni. Uproszczoną i podwójną księgowość dla władz skarbowych oraz wszelkie sprawy podatkowe prowadzi za niską opłatą, były rewizor skarbowy Jasiński, Szosa Starotarnowicka 25.

Anioł -- Zwiastun.

Dnia 24 marca, a więc w wigilję święta Zwiastowania N. P. Marji, obchodzimy pamiątkę archanioła Gabryela, tego Anioła - Zwiastuna, któremu danem było objawić Marji tę radosną nowinę, że znalazła łaskę u Boga, że „pocznie i porodzi syna i nazwie imię jego Jezus". I mówił dalej archanioł Gabrjel — jak mówi św. Łukasz — ów Jezus, zrodzony z Marji będzie królował w domu Jakóbowym na wieki i królestwu jego nie będzie końca.

W pojęciach religijnych archanioł Gabrjel należy do najwyższego chóru duchów niebieskich i jest jakoby księciem Aniołów Bożych. Samo słowo: „Gabrjel" oznacza: ma moc Bożą. Archanioł Gabrjel jest tym, któremu Bóg powierzył wszystkie poselstwa, tyczące się Wcielenia Syna Bożego na ziemi.

Już w Starym Testamencie czytamy, że archanioł Gabrjel ukazał się prorokowi Danielowi i to w takim blasku, że prorok padł na kolana z przerażenia. Ów wysłannik Boży oznaczył wtedy dokładnie datę przyjścia Mesjasza. Następnie po upływie 490 lat od tego objawienia, zwiastował archanioł Gabrjel staremu kapłanowi Zacharjaszowi w świątyni w Jerozolimie narodzenie Jana Chrzciciela, jako poprzednika Mesjasza.

W sześć miesięcy później — jak mówi św. Łukasz — „posłany jest Anioł Gabrjel od Boga do miasta galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było imię Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny Marja". Archanioł Gabrjel przynosi Marji poselstwo, jakiego jeszcze nikt z ludzi nie dostał.

Ten sam to Anioł Zwiastun ukazał się pasterzom na polach betleemskich i kazał im pokłonić się Dzieciątku w stajence, ten sam duch niebieski nakazał Józefowi uciekać z Dzieciątkiem do Egiptu i nie kto inny tylko archanioł Gabrjel według mniemań Ojców Kościoła towarzyszył umęczonemu Zbawicielowi w Ogrójcu. Nic więc dziwnego, że jest jeden dzień w roku, poświęcony specjalnej czci tego Archanioła, któremu danem było objawić światu nadejście Zbawiciela ludzkości.

Fałszywe banknoty.

W mieście naszem ukazały się fałszywe banknoty 20-złotowe nowego wydania, na co zwracamy uwagę wszystkim obywatelom naszego miasta.

Również ofiarą fałszerzy pieniędzy padł p. J., który otrzymał banknot 500-złotowy, — jak się okazało fałszywy. (mt.)

Mroźna wiosna.

Pierwszy dzień kalendarzowy wiosny był nieoczekiwanie mroźny, a nawet w godzinach rannych upadł lekki śnieżek. Pomimo jednak tego Pim przepowiada wczesną i łagodnie ciepłą wiosnę. (mt.)

Detektyw Halemba zeznaje.

Pomimo sprzeciwu prokuratora i obrony w ostatniej chwili postanowiono przesłuchać jako świadka Halembę, którego specjalnie sprowadzono z więzienia poznańskiego, gdzie odsiaduje karę, podejrzany o szpiegostwo. Szczegółowe przesłuchanie — ze względu na osobę świadka zapodajemy w numerze. (mt.)

Tarnowskie Góry wyładnieją.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, Magistrat nasz ma przystąpić do naprawy kilku ulic w naszem mieście. Według zapewnienia mają być również „kocie łby" z Rynku wymienione na gładki kamień. — (mt.)

Do lekarza z Tarnowskich Gór
do Inowrocławia?

Z dniem 1 marca bieżącego roku przekazana została stacja Herby Nowe pod zarząd Dyrekcji Gdańskiej z całem urządzeniem technicznem stacji wodnej i personelem tak stacyjnym jak rewizji technicznej wagonów.

Całkowity kompleks budynków i stacja z bardzo dogodnemi torami wymijania zbudowane zostały przez Dyrekcję Poznań, a następnie przekazano je pod zarząd Dyrekcji Katowice.

Obecne przejście stacji Herby Nowe pod zarząd Dyrekcji Gdańskiej pociągnie zo sobą bardzo znaczne dolegliwości dla personelu stacyjnego, który — w razie potrzeby pomocy lekarskiej — będzie musiał do'eżdżać do lekarza do Kłobucka, a do lekarza-dentysty nawet do Inowrocławia. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że część personelu stacyjnego mieszka w Tarnowskich Górach.

Jakie są ujemne strony tego przekazania, na to chyba nie potrzeba komentarzy! Przyjmijmy np. ten fakt, że zachoruje pracownik z Tarnowskich Gór, a należy do personelu stacyjnego z Herbów Nowych. Nic takiemu pracownikowi nie pomoże, musi się czemprędzej spakować i jechać do Kłobucka lub do Inowrocławia — zabierając ze sobą zapasów żywności na 3 dni — gdyż napewno prędzej nie powróci po takiej „przechadzce" — jeżeli się naturalnie jeszcze bardziej nie rozchoruje. W wypadku, kiedy mu się rozchoruje ciężko dziecko, to napewno nie pojedzie do Kłobucka do lekarza kasowego, a leczyć go będzie na swój koszt na miejscu.

Żeby na tem nie ucierpiała Dyrekcja, polecałoby się, aby pracownikom tym przydzielono miejscowego lekarza kasowego.

Chór kolejowy „Parowozownia"

Tarnowskie Góry.

We wtorek, dnia 14 marca br. odbył tut. chór kolejowy swoje doroczne walne zebranie na sali p. Krusza, które zagaił druh prezes Grzonka o godz. 19-tej. Po odśpiewaniu wspólnej pieśni „Bracia rocznica" ogłoszono porządek obrad, który bez zmiany przyjęto.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie druha Jakóba Skrzypczyka, na protokólanta druha J. Dziuka. Ze sprawozdania zarządu przekonać się można było, że chór kolejowy jest jednym z najsilniejszych na terenie Woj. Śl.; stwierdzono bowiem na podstawie księgi kasowej, że posiada 148 reg. płatnych śpiewaków. Na lekcje uczęszcza przeciętnie 55 członków.

Że chór kolejowy od swego założenia zrobił wielkie postępy, świadczy fakt, że na zeszłorocznym okręgowym zjeździe śpiewaczym w Tarn. Górach zdobył I. miejsce z chórów męskich, za co podziękować należy dyrygentowi chóru p. Masarczykowi i jego zastępcy druhowi Gzellowi.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Po odpowiedniej przemowie druha Grzonki i Skrzypczyka przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: I. prezes K. Grzonka, II. prezes H. Lukoszek, wiceprezes G. Rink, sekretarz p. Dziuk, zastępca sekretarza Hajda, skarbnik K. Martinus, zastępca K. Mosz, bibljotekarz P. John, zastępca jego J. John, gospodarz Z. Sklorz. Ławnicy J. Tyczka i J. Glombik. Do komisji rewizyjnej: H. Kolenda, Miensok i Grabarz.

Na wniosek II. prezesa druha Lukoszka, uchwaliło zebranie obniżyć składki miesięczne dla członków nieetatowych z 0,50 na 0,30 zł.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zakończono zebranie o godz. 21-szej hasłem „Cześć Pieśni" i wspólną pieśnią „O ziemio ojców".

Entuzjasta bity po gębie.

We wtorek wiecz. jakiś gość (dosyć brzuchaty) i dosyć pijany spiesząc na stację, witał przechodniów, podnosząc rękę okrzykiem „Heil Hitler". Natrafił jednak na pewnego kolejarza, który dał entuzjaście kilka siarczystych uderzeń w twarz, że tenże odrazu otrzeźwiał i nie mówiąc ani słowa, zniknął w bocznej uliczce.

Według przypuszczań, ten który dostał po twarzy, pochodzi z Gliwic, a upił się u nas, z radości obchodzonego święta niemieckiego — smutne miał jednak zakończenie. — (mt.)

A więc kąpiel będzie!

Jak nam donoszą, Kasa Chorych czyni usilne starania, aby w najkrótszym czasie uprzystępnić łazienki swe dla ogółu miasta.

Zalecałoby się, aby przy ustanawianiu ceny za kąpiele, uwzględniono bezrobotnych i dla tych wzmocniono pewną ilość kąpieli bezpłatnych, lub po cenach zniżonych do minimum.

Przez powyższe zyska sobie Zarząd Kasy Chorych wdzięczność tych biednych. — (mt.)

L. O. P. P.
Ogólne Zgromadzenie.

Dnia 4 kwietnia br. odbędzie się w sali hotelu pod „Lipami" w Tarnowskich Górach Ogólne Zgromadzenie Koła L. O. P. P. Początek o godz. 19,30. (as.)

Z tematów wielkopostnych.

Droga Krzyżowa w Jerozolimie.

Nazwą Drogi Krzyżowej lub Bolesnej określamy ulice Jerozolimy, przez które Chrystus szedł w dniu swojej śmierci z pretorjum Piłata na Golgotę. Drogą Krzyżową nazywamy także nabożeństwo, polegające na rozpamiętywaniu poszczególnych momentów Męki Pańskiej. Prawdziwa Droga Krzyżowa w Jerozolimie przedstawia się dzisiaj następująco:

Stacja I. to pretorjum Piłata, z którego pochód wyruszył. Miejsce to znajdowało się w północno-zachodniej części dawnej świątyni jerozolimskiej; dziś wznosi się tam forteca turecka. Następne dwie stacje oznaczone są numerami na ulicach miasta. Stacja IV znajduje się przy klasztorze Ormian-katolików, w którym istnieje starożytna krypta z odbiciem stopy N. P. Marji. Stacja V oznaczona jest tylko numerem, a VI-ta znajduje się przy domu św. Weroniki, gdzie dziś jest kościół Greków-katolików. Stacje VII oznacza kolumna marmurowa: tu była Brama Sądowa, przez którą Chrystus wyszedł z miasta i przy której upadł po raz drugi. Stacja VIII jest przy greckim klasztorze św. Karalombasza. Dalej iść nie można, gdyż domy przeszkadzają. Trzeba wrócić do Bramy Sądowej i przez bazary dojść do klasztoru Koptów, gdzie jest IX stacja. Następnie okrążywszy kilka wielkich domów, wchodzi się do kościoła, gdzie są cztery stacje, a ostatnia XIV przy kościele Grobu Świętego.

Co do autentyczności tych miejsc, można powiedzieć, że ostatnie pięć stacyj są najzupełniej pewne. Oznaczenie miejsca pretorjum Piłata jest bardzo prawdopodobne; pozostałe zaś miejsca są tylko domysłami, gdyż dzisiaj jest inny kierunek ulic jerozolimskich, a przytem nawet Ewangelja nie opisuje nam dokładnie wszystkich stacyj.

N. P. Marja, apostołowie, a potem pierwsi chrześcijanie stąpali niewątpliwie po autentycznej drodze krzyżowej. Gdy Ziemia Święta wpadła w ręce niewiernych i zwiedzanie tych miejsc stało się niebezpiecznem, zaczęto Drogę Krzyżową odbywać po kościołach i klasztorach, dzieląc ją dla łatwości na stacje.

TRZY CNOTY.

Próżno chcieć umysłu siłą
Spijać szczęście z życia czary,
Gdy wśród serca, gdy wśród duszy,
Niema — wiary.

Niepodobna przezwyciężyć
Serc poziomych nędznej złości,
Bez przebaczeń winy innych,
Bez — miłości...

Wśród ciernistych życia ścieżek,
Wśród bytowych walk zawiei,
Czyliż może człowiek kroczyć
Bez — nadziei?

Gdzie nadzieja, miłość, wiara,
Wejdą wspólnie w związek złoty,
Tam jest szczęście!... To najwyższe
Ducha cnoty...

Zetka.

WALNE ZEBRANIE
Związku Byłych Marynarzy.

W sobotę, dnia 18 III. 1933 r. w lokalu p. Jany'ego odbyło się walne zebranie.

Po b. obszernych sprawozdaniach członków ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli następujący Panowie: I. prezes: Fronczek Fl.; II. wiceprezes: Szweda M.; sekretarz: Kamiński A.; skarbnik: Baron K. — Komisja rewizyjna: Langner P., Laube L. i Szwarc. Ławnicy: Krzyżanowski i Gawron.

Zebraniu przewodniczył delegat z Głów. Zarządu Z. B. M. z Katowic p. Stachnowski. Na zebraniu powzięto kilka uchwał organizacyjnych. Zebranie zakończono o godz. 23-ciej.

Przemytnicy w pułapce.

Dnia 21 marca br. przytrzymano w Tarn. Górach czterech podejrzanych osobników, u których w czasie osobistej rewizji znaleziono 40 kg. rodzynek, pochodzących z Niemiec. — Przeciwko wszystkim przemytnikom spisano protokół, który skierowano do Władz w celu ukarania ich, zaś towar skonfiskowano.

Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła parafj. w Tarn. Górach.

Piątek, 24 marca br.: 6.15 do Najśw. Serca na pewną int. — 7.15 za †† z Różańca z kond.

Sobota, 25 marca br.: 6.15 do Matki Boskiej z podziękowaniem i prośbą. — 7.15 za roczne dziecię Heleny Tyczka.

Niedziela, 26 marca br.: 6.45 kapitulna. 8.30 za żyjących z Matek Chrześcijańskich z kom. św. gen. — 10-tej w int. Kongregacji Marjańskiej (niem.) — 11.30 parafjalna.

Podwójna radość.

Niech żałują ci wszyscy, którzy poskąpili grosza na wieczorek, urządzony pod opieką powiatowego Komitetu Funduszu Szkolnictwa polskiego zagranicą w sobotę 11 lutego br. Był to naprawdę wieczorek, w czasie którego popisywały się maleńkie hoba ze szkoły powszechnej II. żeńskiej imieniem Królowej Jadwigi ewolucjami tanecznemi, odgrywając obrazek sceniczny „Wesele kwiatów" ze śpiewami i tańcami. Te maleństwa 6-cio latki zrobiły furorę na scenie, bo podbiły serduszka całej pu-

W sprawie świadectw przemysłowych.

Warszawa. Odmiennie od praktyki stosowanej przez niektóre władze skarbowe, przy zaliczaniu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do kategorji świadectw przemysłowych, wyjaśniło ministerstwo skarbu w drodze okólnika, że w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, których kategorja świadectw przemysłowych jest **uzależnioną od ilości zatrudnionych pracowników, nie należy brać w rachubę uczniów, zatrudnionych w przedsiębiorstwie** na podstawie umowy, zawartej w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 6-go czerwca 1927.

liczności, gdy w strojach krakowskich w takim komplecie i z taką werwą rozpoczęły tańczyć koło państwa młodych. Parki miłujące się były znakomicie ubrane w roli kwiatów, a grzyb jako starosta dominował nad całością.

Referat p. prof. Knosały był dla obecn. sprawozdaniem o Polakach zagranicą i ich pokrzywdzeniu, — bardzo na czasie wygłoszonym, bo zilustrowano w nim dolę szkolnictwa polskiego zagranicą.

Po referacie młódź Związku Strzeleckiego oddziału Tarnowskie Góry odegrała wspaniale przygotowaną komedję trzyaktową Zbigniewa Orwicza pod tytułem: „Jego Kapralska Mość". Widać z tego, że można dużo zrobić i wydobyć z naszej młodzieży, gdy się do tego umie zabrać. Amatorzy byli pewni na scenie, a z ról swoich wywiązali się nadzwyczaj pięknie wszyscy bez wyjątku. Osoba „Jego kapralskiej mości" — Szczapy, była ogólnie podziwiana, a nasze zuchy miały świetny apetyt w czasie wojny scenicznej, jak to zazwyczaj bywa podczas rzeczywistej wojny. Praca nad całością dała świetne wyniki. Widać z tego, że nie żałowano jej dla dobra ogólnego, jak również dla podniesienia życia. Żeńska szkoła powszechna Im. Królowej Jadwigi, jej dziatwa i grono nauczycielskie przyczyniło się w znacznej mierze do zebrania znacznego Funduszu Szkolnictwa Zagranica, a za drobne ofiary na tak wzniosły cel dali z nawiązką równowartość. Iniciatorem i wykonawcą całego tego wieczorku był znany w tutejszym grodzie ruchliwy obywatel, p. nauczyciel Broniec Tadeusz, który nie szczędził trudu i czasu, by wytrwać mimo przeszkód do końca i dać chętnej publiczności, jak również współpracującym ze szkołą rodzicom miłą rozrywkę w tak ciężkim czasie kryzysu. Za to należy się mu uznanie, a na przyszłość większe poparcie w podobnych imprezach miejscowych. (p.)

Z Powiatu Tarn. Gór.

REPTY NOWE.

Ćwiczenia Towarzystwa gimnastycznego „Sokół".

W każdą środę i sobotę o godzinie ... tej odbywają się w wielkiej hali ćwiczeń p. Golusa lekcje ćwiczeń pod kierownictwem druha naczelnika Wieszolki. Ze względu na nowy program ćwiczeń, Zarząd prosi wszystkich druhów ćwiczących o punktualne stawienie się i werbowanie dalszych nowych członków idei sokolej.

KOLONJA TŁUCZYKONT GMINA LASOWICE.

Ostrugali Strugałę.

W tych dniach dokonano śmiałego włamania do Pana Strugały, zamieszkałego na wydmuchowisku (Tłuczykont). Złodzieje skradli kilka wartościowych rzeczy i z łupem zniknęli w lesie. Dotychczas nie wykryto sprawców, jednak policja jest na tropie.

LASOWICE.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej.

W niedzielę, dnia 12 bm. urządziła miejscowa O. S. P. swoje doroczne walne zebranie, które zagaił druh prezes Rob. Skrzypczyk o godz. 16-tej, witając obecnych: na pierwszem miejscu przedstawicieli zarządu powiat. O. S. P. w osobach druhów prezesa Kazimierka i ogniomistrza Cebuli.

Po przeczytaniu protokółu z zeszłorocznego walnego zebrania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, któremu przewodniczył druh prezes powiatowy. Ze sprawozdań członków zarządu, które wysłuchano z wielkiem zadowoleniem, przekonali się obecni, że tut. Straż zrobiła w ubiegłym roku bardzo wielkie postępy, co potwierdzili druhowie — przedstawiciele zarządu powiat. w ich przemówieniach. Straż tut. została w 1932 wyposażona w najpotrzebniejsze umundurowania bojowe i dzięki ofiarnej pracy II Naczelnika J. Giołdy, zdobyła Straż na konkursie strażackim w Piekarach Rudnych w ubiegłym roku V. nagrodę. Druh ogniomistrz wyraził się o straży lasowickiej bardzo dodatnio i nadmienił, że obecnie stoi tut. Straż na bardzo wysokim poziomie, za co podziękować należy na 1-szem miejscu druhowi Rob. Skrzypczykowi. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Po odpowiedniej przemowie prezesa powiatowego, wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli druhowie: Rob. Skrzypczyk jako prezes, Jan Wolny jako wiceprezes, Jak. Skrzypczyk jako sekretarz, Alojzy Pyrek jako zastępca sekretarza, Emanuel Wożnica jako skarbnik, Jan Jagusch I. naczelnik, Jan Giołda II naczelnik, Wojciech Brodacki jako gospodarz. Do komisji rew. wybrano druhów Fr. Gilnera, Rafaela Brola i Bernarda Giołdę. Prócz wymienionych wybrano jako kier. oświaty druha kier. szkoły M. Spałka, kier. sportu W. Janoszkę i oddział sanitarjuszy pod dowództwem druha A. Kandziory. Zebranie uchwaliło obchodzić w dniu 6. VIII. 1933 uroczystość 10-ciolecia istnienia tut. Straży, połączoną z walnym zjazdem O. S. P. na powiat tarnogórski. Postanowiono założyć przy tut. Straży orkiestrę strażacką; na wniosek druha ogniomistrza powierzono kompletne załatwienie tej sprawy zarządowi po odpowiedniem porozumieniu się z kier. orkiestry miejscowej p. Gizą.

Druh ogniomistrz nadmienia o ważności kursu podinstr. O. P. G., odbywającym się w tut. lokalu Związkowym w każde czwartki i apeluje, żeby wszyscy miejscowi strażacy obowiązkowo w nim udział brali, gdyż zadaniem strażaka jest bronić bliźniego w każdem niebezpieczeństwie, a nie tylko od ognia. Po odpowiedniem przemówieniu druha prezesa powiat. o celach i zadaniu straży, zakończono zebranie o godz. 20-tej hasłem „Czołem!"

Z Radzionkowa.

Duszno mu u nas!

W tych dniach przekraczał granicę polsko-niemiecką w godzinach południowych pewien obyw. Radzionkowa. Kiedy przeszedł Urząd celny niemiecki oświadczył swemu towarzyszowi: **„Tu zaraz jest lepsze powietrze"!** Biorąc te słowa „na serjo", mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego jeszcze taki gość zamieszkuje w Radzionkowie, kiedy po tamtej stronie takie dobre powietrze!!

WALNE ZEBRANIE Grupy Zw. Inw. Wojenn. Rzplitej P.

Grupa Zw. Inw. Wojenn. R. P. w Rojcy urządza w niedzielę, dnia 26 marca br. o godz. 16-tej w lokalu p. Gruszki Walne Zebranie.

Powyższe podaje się członkom Grupy do wiadomości z tem, że porządek dzienny obejmuje:

1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum, 3) Odczytanie protokółu z zebrania konstytucyjnego, 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej. 5) Dyskusja nad sprawozdaniami i sprawa udzielenia absolutorjum dotychczasowemu zarządowi. 6) Wybór: a) Wydziału grupy, b) Komisji rewizyjnej, c) delegatów na zjazdy, 7) Wolne głosy i wnioski, 8) Zamknięcie.

Apeluje się o liczny udział członków. Inwalidzi niezorganizowani, a pragnący należeć do organizacji mile widziani.

Gdzie jest kontrola?

W sprawie ściślejszej kontroli nad kuchnią dla bezrobotnych, domagano się już wiecej razy, aby działo się tam wszystko według sprawiedliwości i porządku. Onegdaj z przeznaczonych dla obiadu bezrobotnych 2 litrów magi — pewna osoba zatrudniona w kuchni proponowała odsprzedać je za 12 zł. na miejscu. Dlatego, że jej odmówiono, sprzedała je gdzieindziej, a pieniądze przeznaczone zostały na wódkę. Tak samo innym razem ulotniło się mięso przeznaczone dla bezrobotnych i inne artykuły spożywcze. Co do porządku przy wydawaniu obiadów dla bezrobotnych, dało się kilka razy zauważyć, że członkowie komitetu bezrobotnych z niektórymi bezrobotnymi bardzo dobrze się zaznajomili i robią przy wydawaniu obiadów dla nich wyjątki, bo nie muszą jak wszyscy inni wszędzie stać, tylko odbierze mu się dzbanek i naleje mu porządną porcję; zaś wszyscy inni mogą godzinami stać aż przyjdzie na nich kolej, albo wkońcu jeszcze braknie. Byłoby bardzo na miejscu, ażeby zaprowadzono raz na zawsze porządną kontrolę nad kuchnią dla bezrobotnych, bo wtenczas przestanie to swobodne życie kosztem bezrobotnych dla niektórych pupilów sanacyjnych. Dlaczego milczy organ sanacyjny na tego rodzaju fakta?

Baczność szachiści!

Kto będzie mistrzem Radzionkowa na rok 1933? S. M. P. przeprowadza z dniem 18 kwietnia br. turniej szachowy o mistrzostwo Radzionkowa. Mistrz wynagrodzony zostanie dyplomem. Apeluje się do wszystkich szachistów tutejszej miejscowości celem wzięcia udziału w tym turnieju. Startowe wynosi 50 gr. (bezrobotni 30 gr.) Zgłoszenia wraz ze startowem przyjmuje się w ognisku S. M. P. przy ul. Rowowej 31 we wtorki i piątki o godz. 18-tej do 20, do dnia 11 kwietnia br. Bliższych informacyj udziela się przy zgłoszeniu.

Zawody szachowe.

S. M. P. rozegra jutro trzeci z rzędu turniej z przeciwnikiem jakim jest Zgoda Świętochłowice, to też zwycięstwo nie jest przewidziane.

Wykłady Katolicko-Społeczne w Radzionkowie.

Staraniem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Koła Radzionków odbędą się w niedzielę, dnia 26 marca i dnia 2 kwietnia br. o godz. 16,30 na sali pp. Letochów „wykłady katolicko-społeczne" wygłoszone przez Przewielebnych Księży oraz pp. posłów z Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Ze względu na nowe prawo o „Zgromadzeniach", bez zaproszenia nikt na salę wykładów nie zostanie dopuszczony, przeto po zaproszenia należy się zwrócić:

1) Członkinie Katolickiego Tow. Polek w Radzionkowie do sekretarki p. Buchaczowej Jadwigi ul. Studzienna 4;

2) członkowie Tow. Posiedz. Domów i Gruntów i Obywateli w Radzionkowie do sekretarza p. Golusa Józefa, ul. Damrota 42a,

3) członkowie Polsk. Stronn. Chrześc. Dem. Koło Radzionków oraz członkowie Chóru Męskiego „Harfa" Radzionków do sekretarza p. Buchacza Wincentego ul. Św. Wojciecha 124,

4) członkowie S. M. P. „Zorza" Radzionków do prezesa p. Pietrygi Tomasza ul. Piekarska,

5) członkowie Katol. Tow. Polek w Rojcy do przewodniczącej p. Plewniowej Klary.

6) członkowie Stow. Mężów Katolickich w Rojcy do sekretarza p. Klimczoka Jana, ul. Krzyżowa, nowy budynek,

7) członkowie wszystkich innych Stowarzyszeń u p. Golusa ul. Damrota 42a.

Uprasza się członkinie i członków wyżej wspomnianych Towarzystw o gremjalne wzięcie udziału w wykładach katolicko-społecznych, zaś dalsze szczegóły zapodane będą na afiszach.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w niedzielę, dnia 26-go marca będą wygłoszone referaty:

1) „Ustrój społeczny w starożytnych czasach" — wygłosi Ks. prob. Skrzypczyk z Rudy Śl.

2) „Zagadnienie żydowskie" — wygłosi p. poseł Dr. Wł. Tempka z Król. Huty.

ZA ZARZĄD

Polskiego Stronn. Chrześc. Dem. Koło Radzionków:

(—) Glanc Wilhelm, prezes. (—) Wrodarczyk W. skarbnik.

(—) Buchacz Winc., sekretarz.

W Kościuszkowską rocznicę.

Dnia 24 marca 1794 r. **przysięgał Tadeusz Kościuszko na rynku krakowskim** (gdzie dziś pamiątkowa płyta kamienna), obejmując jako naczelnik powstania najwyższą władzę wojskową i cywilną — **że władzy swej nie użyje „na żaden prywatny ucisk, lecz jedynie na obronę całości granic, odzyskanie samowładności narodu i gruntowanie powszechnej wolności".**

Wiemy z przebiegu powstania, kierowanego przez Kościuszkę, iż **tej przysięgi dotrzymał**, powstanie jednakże, jak wszystkie inne wyzwoleńcze ruchy Polski porozbiorowej o wolność, zjednoczenie i niepodległość — **upadło wskutek przemocy potężnej Rosji**, czego następstwem był trzeci rozbiór Polski w 1795 r.

Od tej pamiętnej chwili przysięgi Kościuszki w Krakowie minęło już 139 lat. Na ten doniosły epizod z dziejów naszych patrzymy już z historycznej odległości. I dzisiaj jasnem jest dla nas, że **ten wielki płomienny patrjotyzm i bohaterskie czyny Tadeusza Kościuszki obudziły z uśpienia...duszę polską.** Wprawdzie już pierwszy rozbiór Polski pobudził naród do działania: powstała bowiem **Komisja Edukacyjna**, niosąc ze sobą **nieprzebrane skarby oświecenia**, czteroletni Sejm uchwala **powiększenie wojska, nakłada rozumne podatki**, stwarza wreszcie koronę swych dzieł — **nieśmiertelną Konstytucję 3 Maja.** Ale dopiero gdy na niebie polskiem **zajaśniało wspaniałym blaskiem słońce Racławic**, poprzedzone wiekopomną przysięgą Kościuszki — **cały naród polski porwał się nareszcie do zbrojnej walki z przemocą zaborczego wroga.**

Ta spuścizna duchowa po Kościuszce, **to ideały walki zbrojnej o niepodległość, która przyniosła nam później wyzwolenie Ojczyzny. Te same ideały powinny zostać dla naszego narodu nieśmiertelne**, bo jak dawniej, tak samo i dzisiaj grozi Polsce zaborczość wroga. I dlatego też **duch Kościuszki, duch miłości Ojczyzny i czynu narodowego winien królować u nas po wszystkie czasy.**

NOWINY SPORTOWE.

K. S. Strzelec Szarlej — K. S. Świerklaniec 2:2 (1:-).

Szarlejanom nie udało się ostatnio odniesioną porażkę wyrównać, a musieli się zadowolić nierozstrzygniętym wynikiem.

Radjo.

Program radjostacji katowickiej.

Piątek, 24 marca 1933 r.

Katowice. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. — 11.50 Komunikat meteor. — 11.57 Sygnał czasu. — 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13,20 Komunikat meteor. — 15,00 Komunikat gospodarczy i Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach. — 15,10 Komunikat eksportowy. — 15,15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. — 15.35 Przegl. wydawnictw perjodycznych. — 15,50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. — 16,05 Władysław Włosik: „Ogrodnik Śląski". — 16,20 Odczyt dla maturzystów. — 16,40 „Jak organizować wycieczki krajoznawcze". — 17,00 Koncert popołudniowy. — 17,55 Odczytanie programu na dzień następny. — 18,00 Odczyt dla maturzystów. — 18,25 Muzyka lekka. — 19.00 Bronisław Romaniszyn: „Śpiew ptaków w analizie muzycznej". — 19,15 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego. — 19,25 Komunikaty sportowe. — 19,30 Feljeton. — 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20,15 Koncert symfoniczny. — 22,40 Wiadomości sportowe. — 22,45 Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.50 Odczytanie programu na dzień następny. — 22,55 Komunikat meteor. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku franc.

Nowe
Nakazy zapłaty
dostarcza
Księgarnia ADOLPHA
Tarnowskie Góry
Krakowska 7.

Nie trać
bez potrzeby na odsetkach
i nie narażaj
w domu swoich ciężko zapracowanych pieniędzy na **kradzież lub spalenie,**
lecz **składaj każdy zbyteczny złoty**
W BANKU LUDOWYM
Spółdzielnia z nieogr. odpow.
Tarnowskie Góry, Rynek 15.
który płaci
9% odsetek rocznie.

WSPÓLNIKA lub udziałowców
z kapitałem, poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe. Dochód wysoki, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty pod „przemysł i handel" do Adm. Nowin.

Hurt. Tow. kolonjaln.
Ceny kryzysowe
Wysoki rabat
Zakupy rzeczywiście tanio uskutecznić można jedynie w firmie
W. Borzucki
w Tarn. Górach (pod laubami).
Przyjdź a przekonasz się!

DRUKI
wszelkiego rodzaju
gustownie,
szybko i tanio
Wykonuje
DRUKARNIA POLSKA
Tarnowskie Góry. :—: Rynek 13

Restauracja i Kawiarnia
Tarn. Góry. **POLONIA** ul. Krakowska

Do wiadomości Sz. Publiczności.
Z dniem 4-go marca br. (sobota) nastąpiło nowootwarcie Rest. i Kaw.
„Polonia".
Polecam: *dobrze pielęgnowane piwa, doskonałe likiery i wódki wszelkich gatunków.*
Ciepła kuchnia. **Zimny bufet.**
Salka do konferencyj oraz wszelkiego rodzaju uroczystości.
O łaskawe poparcie prosi
Zastępca W. KAMPA
dawny kierownik Winiarni Sedlaczek.

Hurtownia Piwa Tyskiego i Fabryka wód mineralnych
J. Hirschmann. Tarnowskie Góry. Kolejowa 10. — Tel. 1100

Ogłoszenia
przynoszą korzyść

Rowery
Maszyny do szycia, instrumenty muzyczne, gramofony i płyty.
Artykuły sport. Radjo
Wózki dziecięce i sportowe
po niskich cenach.
Wiktor Deutsch
Tarnowskie Góry
Krakowska 3.

WINIARNIA
Sedlaczek
i sprzedaż butelkowa
Tarnowskie Góry.
Tel. 1147. Rynek 1.
Poleca swe pierwszorzędne
Wina, Wódki i Likiery
wszelkich gatunków.
Wykwintna kuchnia
czynna o każdej porze dnia.
Pokoje i salka
dla konferencyj i wszelkich uroczystości.

R. MAISER, Nast.
mistrz ślusarski
FR. CIERPKA
Tarn. Góry, ul. Damrota 5.
wykonuje wszelkie prace tokarskie oraz reparacje: aut, motocykli, rowerów, maszyn do pisania, maszyn rolniczych i innych, fachowo i rzetelnie po cenach bezkonkurencyjnych.

Nowo otworzony warsztat
Rowery, motocykle
wykonuje i odnawia
na gorąco (emaljowanie) — wszelkie reparacje po cenach bardzo niskich
MALINOWSKI,
Tarnowskie Góry, Ligonia 9

Pierwszorzędny
ZAKŁAD KRAWIECKI
ceny umiarkowane
GORYCZKA, Tarn. Góry,
Krakowska 4.

Popieraj
przemysł Polski!

MEBLE
wszelkiego rodzaju
zakupisz:
tanio i na dogodnych warunkach w znanej firmie:
Bracia
MAJOWSCY.

Sól bydlęcą
bez ograniczenia i bez zezwolenia władz skarb.
otrzymają rolnicy
po 5.40 zł. za 100 kg
luzem
w Wolnym Składzie Soli
Tarnowskie Góry
ul. Nakielska, przy Rzeźni Miejskiej.

30%
Kolejowe
przedsiębiorstwo dowozowe
Transport mebli
Franciszek Śmieszkoł
Tarn. Góry, Kaczyniec nr. 2 Tel. 11.23
Wykonuje wszelkie **przeprowadzki**
o 30% taniej.

Najtańsze
i najlepsze
Meble
kupisz tylko u fachowca, mistrza stol.
Michała Wagnera
w największym tego rodzaju zakładzie stolarskim w Tarnowskich Górach, Karola Miarki 20, obok Karłuszowca. —
Własny skład Mebli
w Radzionkowie, św. Wojciecha 56.
Moje wyroby zostały nagrodzone na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowe srebrnym medalem.
Gwarancja za solidne wykonanie

Reklama
to dźwignia handlu i przemysłu, dlatego ogłaszaj się
w Nowinach
które docierają do wszystkich mieszkańców naszego miasta
i powiatu.

Na sezon wiosenny
polecam materjały: *damskie i męskie w najnowszych wzorach, jakoteż artykuły: płaszcze damskie, męskie i dziecinne, ubrania po bardzo niskich cenach.*
Wielki wybór. *Rzetelna i fachowa obsługa.*

Firany, chodniki i dywany
w wielkim wyborze.

parter i I piętro
Tarnowskie Góry
KAROL KACZMARCZYK
Telefon 1155
ul. Krakowska 5.

Red. odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.